

## **II Księga Kronik**

### **Rozdział 6**

#### **Poświęcenie świątyni**

1. Wtedy Salomon rzekł: 2. Panie, który postanowiłeś zamieszkać w mroku! Ja zbudowałem ci ten dom na przybytek, Siedzibę, abyś tu mieszkał na wieki. 3. Po czym król odwrócił się i pobłogosławił całe zgromadzenie izraelskie, podczas gdy całe zgromadzenie izraelskie stało. 4. I rzekł: Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, który w mocy swojej spełnił to, co wyrzekł ustami swoimi do Dawida, mego ojca, mówiąc: 5. Od dnia, w którym wyprowadziłem mój lud z ziemi egipskiej, nie wybrałem spośród wszystkich plemion izraelskich żadnego miasta, aby w nim wybudowano przybytek na mieszkanie dla imienia mojego, i nie wybrałem żadnego męża, aby był księciem nad ludem moim izraelskim, 6. Lecz wybrałem Jeruzalem, aby w nim było imię moje, i wybrałem Dawida, aby stał na czele mojego ludu izraelskiego. 7. Zamyślał wprawdzie Dawid, mój ojciec, zbudować przybytek imieniu Pana, Boga izraelskiego, 8. Lecz Pan rzekł do Dawida, mego ojca: Iż zamierzałeś zbudować przybytek dla imienia mojego, dobrze postąpiłeś, tak zamyślając, 9. Lecz nie ty będziesz budował ten przybytek, ale twój syn, prawowity twój potomek, ten zbuduje przybytek imieniu mojemu. 10. I dotrzymał Pan swojego słowa, jakie wypowiedział, bo ja wszedłem w miejsce Dawida, mego ojca, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, i ja zbudowałem przybytek imieniu Pana, Boga izraelskiego. 11. I złożyłem tam Skrzynię, w której złożony jest Zakon Przymierza z Panem, jakie zawarł Pan z synami izraelskimi.

#### **Akt poświęcenia świątyni i modlitwa Salomona**

12. Potem stanął przed ołtarzem Pana wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnął swoje dłonie. 13. Salomon bowiem kazał zrobić podwyższenie ze spiżu i umieścić je w środku dziedzińca; miało ono pięć łokci długości, pięć łokci szerokości i trzy łokcie wysokości. Stanął na nim, ukląkł wobec całego zgromadzenia izraelskiego, wyciągnął swoje dłonie ku niebu 14. I rzekł: Panie, Boże Izraela! Nie ma ani na niebie, ani na ziemi takiego Boga, jak Ty, który dotrzymujesz przymierza i stosujesz łaskę wobec sług swoich, którzy z całego serca ciebie się trzymają. 15. Który dotrzymałeś swojemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu, co mu obiecałeś; ustami swoimi obiecałeś, a w mocy swojej spełniłeś, jak to jest właśnie dzisiaj. 16. Teraz tedy, Panie, Boże Izraela, dotrzymaj swojemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu, co mu obiecałeś, mówiąc: Nie zabraknie ci męskiego potomka przed obliczem moim, który by zasiadał na tronie izraelskim, jeśli tylko twoi synowie będą się pilnować, aby postępować według mojego zakonu tak jak ty przede mną postępowałeś. 17. Teraz tedy, Panie, Boże Izraela, potwierdź swoją obietnicę, jaką wypowiedziałeś do swojego sługi, do Dawida. 18. Lecz czy naprawdę zamieszka Bóg z człowiekiem na ziemi? Oto niebios a niebios niebios nie mogą cię ogarnąć, a cóż dopiero ten przybytek, który

zbudowałem?! **19.** Wejrzyj na modlitwę swojego sługi i na jego błaganie, Panie, Boże mój, wysłuchaj donośnej modlitwy, jaką twój sługa zanosí do ciebie. **20.** Niechaj oczy twoje otwarte będą nad tym przybytkiem dniem i nocą, nad tym miejscem, o którym powiedziałeś: Tam będzie imię moje, abyś wysłuchiwał modlitwy, jaką twój sługa będzie zanosíł na tym miejscu. **21.** Zechciej wysłuchać błagań twego sługi i twego ludu izraelskiego, z jakimi przystępują do tego miejsca; tak, wysłuchaj z miejsca, gdzie przebywasz, z niebios, a wysłuchując, racz odpuścić. **22.** Jeśli ktoś popełni występki przeciwko swemu bliźniemu i ten zobowiązuje go do przysięgi, i on przyjdzie z tą przysięgą przed twój ołtarz w tym przybytku, **23.** To Ty usłysz z niebios tę przysięgę i uczyni, jak to jest powiedziane, oddaj sprawiedliwość sługom swoim, niechaj czyn grzesznika spadnie na jego głowę, niewinny zaś otrzyma zadośćuczynienie, aby mu zostało oddane według jego sprawiedliwości. **24.** Jeśliby twój lud izraelski został pobity przez nieprzyjaciela za to, że zgrzeszyli przeciwko tobie, lecz potem nawrócą się i wyznają twoje imię, i będą się modlić i błagać cię w tym przybytku, **25.** To Ty usłysz z niebios i odpuść grzech twojego ludu izraelskiego, i pozwól im mieszkać w ziemi, którą dałeś im i ich ojcom. **26.** Gdy niebiosą będą zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przed tobą, lecz potem będą się modlić na tym miejscu i wyznawać twoje imię, i odwrócą się od swojego grzechu, gdyż ich poniżyłeś, **27.** To Ty usłysz z niebios i odpuść grzech twoich sług i twojego ludu izraelskiego, bo Ty uczysz ich drogi dobrej, jaką mają kroczyć; więc spuścisz potem deszcz na twoją ziemię, którą dałeś swojemu ludowi w dziedziczne posiadanie. **28.** A gdy nastanie głód w ziemi i gdy przyjdzie zaraza, śnieć, rdza, szarańcza, robactwo, gdy jego nieprzyjaciele udręczą go w którymś z miast jego ziemi, gdy nastanie jakakolwiek plaga, jakakolwiek choroba, **29.** Tedy wszelką modlitwę, wszelkie błaganie, jakiekolwiek wypowie każdy człowiek i cały twój lud izraelski, kto tylko odczuje to jako swój cios i swoją boleść, i wzniesie swoje dłonie ku temu przybytkowi, **30.** Racz Ty wysłuchać z niebios, z miejsca, gdzie mieszkasz, i odpuścić, i dać każdemu według jego postępków, jak Ty znasz jego serce, gdyż Ty jedynie znasz serce wszystkich synów ludzkich, **31.** Aby się ciebie bali i chodzili twoimi drogami po wszystkie dni swojego życia na ziemi, którą dałeś naszym ojcom. **32.** A także gdy przyjdzie cudzoziemiec, który nie należy do ludu twojego izraelskiego, z ziemi dalekiej, ze względu na wielkie twoje imię i mozną twoją rękę, i twoje ramię wyciągnięte, gdy tedy przyjdą i będą się modlić w tym przybytku, **33.** Ty racz wysłuchać z niebios, z miejsca, gdzie mieszkasz, i spełnić to wszystko, o co woła do ciebie ten cudzoziemiec, ażeby poznały wszystkie ludy ziemi twoje imię i bały się ciebie jak twój lud izraelski, i aby wiedziały, że twoje imię jest wypowiedane w tym przybytku, który zbudowałem. **34.** Gdy wyruszy twój lud na wojnę przeciwko swoim nieprzyjaciółom, drogą, w którą Ty ich wyślesz, i będą się modlić do ciebie zwrócení w stronę tego miasta, które wybrałeś, i przybytku, który ja zbudowałem dla imienia twego, **35.** Ty racz wysłuchać z niebios ich modlitwę i ich błaganie i uznać ich prawo. **36.** Lecz jeśliby zgrzeszyli przeciwko tobie - gdyż nie ma człowieka, który by nie zgrzeszył - i Ty, rozgniewawszy się na nich, wydałbyś ich w ręce nieprzyjaciela i uprowadziliby ich zaborcy jako jeńców do ziemi dalekiej czy bliskiej, **37.** I wzięliby to

sobie do serca w ziemi, do której zostali uprowadzeni, i nawróciliby się, i błagaliby ciebie w ziemi, do której zostali uprowadzeni, mówiąc: Zgrzeszyliśmy i zawiniliśmy, i staliśmy się bezbożnymi, **38.** I nawróciliby się do ciebie z całego swego serca i z całej swojej duszy w ziemi, do której zostali uprowadzeni, i modliliby się zwrócenie w stronę swojej ziemi, którą dałeś ich ojcom, i miasta, które wybrałeś, i przybytku, który zbudowałem dla twego imienia, **39.** Ty racz wysłuchać z niebios, z miejsca, gdzie mieszkasz, ich modlitwy i ich błagania i uznać ich prawo, i odpuścić twemu ludowi to, czym zgrzeszyli przeciwko tobie. **40.** Niechaj tedy teraz, Boże mój, będą oczy twoje otwarte, a uszy twoje uważne na modlitwę w tym miejscu. **41.** A teraz, Panie, Boże, powstań i przyjdź do miejsca swego odpoczynienia, Ty i Skrzynia Twojej Mocy, Twoi kapłani, Panie, Boże, niech się przyobleką w zbawienie, A twoi nabożni niech się radują dobrem, **42.** Panie, Boże, nie odwracaj się od pomazańca swego, Pomnij na łaski okazane Dawidowi, twemu słudze.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01